Nr. 221. w Czwartek dnia 21. Września 1854.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości) przyjmują się tylko w expedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 19 Wrześ. — Dzisiejszy Monitor donosi, że jen. Espinasse towarzyszy cesarzowi w podróży do Bordeaux. Tenże dziennik donosi, że korweta »Newton« przybyła z Lizbony d. 17 b. m. do ujścia Girondy z królową Krystyną.

Renta 3 procentowa 74 fr. 80 cent.

Kolonia, 19 Września. — Wczorajszy pociąg kuryerski z Paryża dopiero przybył tu w nocy o god. 12½, ponieważ pomiędzy Herbestahl i Akwizgranem przejechał krowę i w skutek tego jeden z wagonów wypadł z toru żelaznego. Nieszczęście żadne przytem się niewydarzyło.

Kopenhaga, 18 Września. — Według wiadomości z Sztokolmu zażądał rząd szwedzki powiększenia summy przyzwolonéj przez stany w Lutym r. b. w ilości 2½ mil. tal. banko, w celu utrzymania ogłoszonéj neutralności.

Berlin, 20 Września. — NPan raczył przenieść dyrektora sądu powiatowego Henrici w Kreuzburgu w górnym Szląsku na podobną posadę przy sądzie powiatowym w Neisse.

Berlin, 18 Września. — NP. udał się dziś z rana o godz. 7 z Charlottenburga pojazdem ku Koenigs Wusterhausen, gdzie siadł na konia i udał się z książętami domu królewskiego i innymi książęcymi gośćmi księciem Fryderykiem niderlandzkim, ks. rejentem badeńskim, tudzież licznym orszakiem ces. ros. jen. Benkendorfem a ces. austr. jen. Meyerhoferem do Walterdorf na manewra korpusu gwardyi. Większa część berlińskiego garnizonu, pod dowództwem jen. maj. Knopfa tworzyła korpus północny, naprzeciw korpusowi południowemu zostającemu pod dowództwem jen. maj. hr. Schliffen. Po manewrach najdostojniejsze osoby udały się do Koenigs-Wusterhausen, gdzie był obiad. Wieczorem objeżdżał NPan porozstawiane czaty i biwaki korpusu południowego i wrócił na noc do Koenigs-Wusterhausen. Polowe manewra rozpoczną się dnia 19. b. m. Po ich ukończeniu wróci NP. przez Berlin do Sansouci.

Niderlandy.

Haga, 18. Września. — Izby zamknięto. W mowie od tronu powiedziano, że rząd utrzyma przyjaźń, przychylność i ścisłą neutralność z wszystkiemi mocarstwami. Żniwa pomyślne zapewne przyczynią się do zniżenia cen zboża. Handel, żegluga i budowanie okrętów nie ucierpiały z powodu wojny. Linie telegraficzne, koleje żelazne rozszerzono. Stan finansów pozwala zmniejszyć podatek wchodowy. W końcu wzywa wszystkich do jedności i wzajemnego zaufania.

Północny teatr wojny.

Korespodent Timesa pisze z Ledsundu pod d. 5. Września o zburzeniu fortyfikacyi na wyspach alandzkich, co następuje: w środę dnia 30. Sierpnia poczęło się dzieło spustoszenia od warowni Presto, która oprócz dachu, była najmniéj uszkodzona i około południa w powietrze została wysadzona. Z początku dało się słyszeć podziemne wrzenie i trzaskanie, potém nastąpiły dwa wybuchy, i ujrzano warownią w postaci nieforemnéj masy wylatującą w powietrze, otoczoną grubym dymem i kurzem, z któréj rozlatywały się na wszystkie stony balki i głazy granitowe. Silny wiatr popędzał ztąd utworzone obłoki ku wschodowi zapewne dosyć daleko, aby się dostały resztki popiołów do Petersburga, a z tego, co niegdyś składało Presto, pozostały tylko dwa małe mury wysokie na 20 stóp, które z kupy gruzów sterczą. Wielkie zapasy żywności i innych potrzeb, które nagromadzono w Bomarsundzie, porozdawano pomiędzy lud wiejski, który ze wszystkich stron zgromadzisi się z taczkami i wozami wszelkieko rodzaju, aby się na zimę zaopatrzyć w mąkę, jęczmień i owies i t d. Każdemu wolno brać, i.e mu się podoba, a chociaż tysiące korzystały z téj sposobności, jeszcze dla tysiąca by te zapasy wystarczyły. Biednym ludziom będzie to bardzo na rękę, którzy inaczéj byliby podczas zimy głód cierpieli. Francuzi wzięli niektóre z armat z warowni do Francyi, my zaś zabierzemy te, z których strzelano do okrętu »Penelope«, gdy się zatarł niedaleko warowni. Dnia 1. Września wysadzono warownią Nottich, ale dla doświadczenia, tylko połową użytego prochu w Presto. Wybuch nie był tak gwałtowny, ni też tak skuteczny, ale mury także się porozwalały. Dn. 2. Września wieczorem o godzinie 7 zapalono miny pod Bomarsundem i większa część téj fortecy wyleciała w powietrze w pięciu czy sześciu wybuchach. Prawie było ciemno, gdy się to działo i widok był okropny i przytem piękny. Nie wyniesiono ani jednéj bomby z warowni, przy wysadzaniu widziano więc bomby wylatujące we wszystkich kierunkach, a w chwili pękania, świecące jak gwiazdy jasne na tle ciemnego nieba. Ruiny następnie zajęły się ogniem. O północy zajął pożar inny magazyn, z którego palące się balki i rozpalone kamienie jak meteory przelatywały po powietrzu. Część środka fortecy oszczędzono z zamiarem, ponieważ admirał Chads użył ją na doświadczenia. W poniedziałek zbliżył się na okręcie »Edinburg« na 500 yardów do wieży i wystrzelił 7 razy z całych boków tak, że wyłom w wieży zupełny uczynił. Potem powtórzył doświadczenie w odległości 1000 yardów, ale ani skutek, ani strzelanie nie odpowiedziały oczekiwaniom. Niestety czterech mieszkańców alandskich wyleciało w powietrze z fortecą. Napominano ich w czas, aby się oddalili z fortecy, ale oni poukrywali się w niéj, aby szukać daléj łupów, bo nie wierzyli, że tak rychło będą miny zapalone. Jeden z nich uszedł tylko cudem.

Sztokolm, d. 13. Września. — Korespondent dziennika Daily News donosi z Sztokolmu, co następuje: tutajsze dzienniki piszą, że część sił połączonych usypały baterye pod Ulricasborg niedaleko Sweaborga i zburzyły znaczną dywizyą rosyjskich statków kanonierskich, o których nieprzyjaciel sądził, że są w porcie bezpieczne. Miasto przytem zapalono.

— W Petersburgu wiedzą doskonale o każdym ruchu okrętów angielsko-francuzkich na Baltyku, szczególnie zaś w odnodze fińskiéj. Depesze o tém donoszące nadchodzą z Porkala Udde na brzegu fińskim, z Sweaborga, Rewla i Dagerort (na wyspie Dagö). Gazety tameczne zamieszczają 63 takich depesz począwszy od 14. Lipca do 14. Sierpnia. Potwierdzają one, że już w ówczas eskadra zachodnia zbierała się pod Rewlem a okręty w gromadach 12 do 15 sztuk krążyły między Sweaborgiem a Rewlem. Parowce rosyjskie odbywały częstokroć pod okiem nieprzyjaciół ćwiczenia ogniowe. Jedno z pism francuzkich mówi: W poprzecz jedynego możliwego wejścia do Sweaborgu widać dokładnie trzechrzędowy okręt naładowany ogromnemi kawałami skał i gotowy każdéj chwili zatonąć, aby zamknąć kanał i nie wpuścić okrętów angielsko-francuzkich do portu. Okręt ten zwinął żagle i nosi na sobie czerwoną (trzecią) flagę admiralską. — Dnia 27. Sierpnia fregata angielska »Magicienne« udała się do brzegu z parlamentarzem aby z komendantem twierdzy ułożyć się względem wymiany jeńców angielskich za takąż samę liczbę rosyjskich wziętych w Bomarsundzie, O godz. 10. korweta francuzka podniosła kotwicę i popłynęła do przystani Hangö, płynęła ona dobrze, była godz. 2. i śledzono lunetą kończynę wybrzeża finlandzkiego, kiedy głuchy łoskot dał się w odległości słyszeć i wszystkich uwagę zwrócił. Za hukiem tym poszły następne. Niebawem ujrzano tumany dymu na widnokręgu, liczba i siła wybuchów wzmagały się, a za zbliżeniem się poznano, że Rosyanie wysadzili w powietrze fortyfikacye w zatoce Hangö. Fortyfikacye te na saméj kończynie półwyspu tego imienia leżące, składały się: 1) z warowni Gustavsvard (zapewne Gustavsvärn) założonéj na wyspie bronionéj 25 działami i 2 moździerzami, gdzie prócz tego znajduje się skład prochów, dom komendanta i trzy koszary, 2) z warowni Gustawa Adolfa podobnież na wyspie z 12 działami i dwiema moździerzami, 3) z bateryi Meyerfeld o 7 działach także na wyspie i nakoniec, 4) z bateryi Ruscen niedaleko od Gustavsvard. Dwie inne baterye na stałym lądzie, jedna pod wsią Drohamberg a druga w Dull, nie były jeszcze zniszczone.

Południowy teatr wojny.

Z nad Dunaju, d 17. Września. — Wojska austryackie rozgościły się już w Bukareście, jak w domu. Wielka karność jest między niemi przestrzegana, tak że żadne zażalenia do władz przez mieszkańców nienadchodzą. W Krajowie rospisano wełniane koce dla 5000 żołnierzy i przysposobiono magazyny na wyżywienie licznego wojska. Stan zdrowia między wojskiem austryackiem dotąd zadowolający, chociaż cholera w szeregach armii tureckiéj grasuje i czas feber nadchodzi w okolicach naddunajskich.

— Mówią, że Turcy Multan nieobsadzą, a nawet mają ustąpić z Wołoszczyzny na prawy brzeg Dunaju. Z Dobruczy zaś mają uderzyć na Bessarabią przy pomocy floty sprzymierzonéj, gdy tymczasem wojska austryackie mają się posunąć aż do Prutu. Według listów z Galaczu z 6. b. m. Rosyanie miasto owo opuścili, ale Turcy go dotąd niezajęli. Tenże list opisuje dezorganizacyą i upadek ducha w armii rosyjskiéj od czasu oblężenia Silistryi. Upadek ten, mówi korespondent, tak był wielki téj armii pod względem moralnym, jakoteż fizycznym, że jenerałowie postanowili nie przywoływać w pomoc rezerw, aby duch demoralizacyi nie udzielił się świeżym wojskom. Jenerał Lüders jeszcze najwięcéj gosiadał wpływu na wojsko, ale i ono w końcu nie okazywało uniesienia, gdy widziało go stawającego na czele, aby poprowadzić szeregi przeciw wałom Silistryi.

Konstantynopol, dnia 7. Września. — Parowiec zawinął tu z Trebizondy i przywiózł z teatru wojny anatolskiego wiadomości, że Rosyanie nieodnieśli żadnéj strategicznéj korzyści ze zwycięstwa pod Karsem i że wielką stratę ponieśli w ludziach. Wojska rosyjskie cofają się do Aleksan-

dropolu Gumri i Tiflisu. Hassan Jazidzi, dowódzca baszibozuków donosi pod d. 18. Sierpnia do głównéj kwatery w Karsie, że stanął na miejscu, gdzie obozowali Rosyanie na drodze ku Karsowi, że zabrał tam znaczny zapas zboża, które Rosyanie w szybkim odwrocie pozostawili.

Kars, d. 19. Sierpnia. — Zarif basza dowiedziawszy się, że Rosyanie cofają się ku Gumri, wysłał kawaleryą pod dowództwem Vely baszy i Mustafy baszy, aby się przekonać o położeniu rzeczy. Turcy dogonili tylną straż rosyjską, uderzyli na nią i zabrali jéj 7 armat, 3000 namiotów, wszystkie bagaże i mnóstwo koni i wozów. Armia turecka posunęła się aż nad rzekę graniczną Arpa Tszai rozłączającą baszalik karski od rosyjskiéj Armenii, gdy tymczasem Rosyanie weszli do Gumri. Tym sposobem granica turecka została oczyszczona z Rosyan i spodziewają się, że wkrótce ruszy ku Tyflisowi, skoro uzupełni swoje szeregi.

— Były dowódzca armii tureckiéj pod Batum Selim basza wraca do Konstantynopola, gdzie ma zdać ścisły rachunek ze swego niedołężnego dowództwa.

— Poeta Maurycy Hartmann, korrespondent kolońskiéj gazety, były członek parlamentu stutgardskiego został aresztowany w Bukarescie i odprowadzony do Ruszczuku, gdzie go oddano konsulowi austryackiemu. Hartmann jest rodem z Czech.

Wiedeń, 17. Września. — Wszystkich oczy obrócone są na morze czarne. Według dziś nadesłanéj depeszy z Galaczu, rozpoczęła część floty sprzymierzonéj swoje dzieło: **dn. 13. Września rozpoczęła bombardowanie Odessy.** Rossyanie mieli walecznie się bronić. Oczekują tu z wielką ciekawością wypadku walki. Większa atoli część floty popłynęła ku Sewastopolowi.

Z Azyi donoszą dzienniki wiedeńskie, że Szamila zastępy zalały północną część Georgii aż do Kur. On sam dowodzi środkiem i stał w dniu 28. Sierpnia w Achalgori, prawe skrzydło jego pod dowództwem emira Hassana Emina stało pod Gori nad Kurem, a lewe skrzydlo pod emirem Chupli Eminem rozciągało się aż do Mzchet także nad Kurem. Co w tym czasie dokonał, nie możemy wiedzieć, ale to pewna, że plany wojenne Rossyan zniweczył. Androników pośpiesza w 12,000 swoich przeciw prawemu skrzydłu Szamila, jenerał Bebutow w 18,000 z 30 armatami przeciw środkowi, a Wrangel w 10,000 przez Erywan ku Tyflisowi na lewe skrzydło Szamila. Jenerał Read znajduje się w Tyflisie i ściąga do siebie posiłki.

— Wanderer wiedeński donosi: z armii tureckiéj wyłączono pułk kawaleryi pod dowództwem Sefera beja (Kościelskiego) i oddano go pod bezpośrednie rozkazy marszałka St. Arnaud. Przydano temu pułkowi konną artyleryą (8 dział). Ponieważ marszałek niema dostatku kawaleryi, przeto przez przyłączenie tego pułku ułanów tureckich chce powiększyć siłę francuskiéj kawaleryi. Każdy żołnierz zabrał żywność z sobą na dni pięć.

Z Warny donoszą pod dn. 9. Września: Port nasz jest próżny. Chorych żołnierzy francuskich i angielskich odwieziono do Konstantynopola. Dnia 18. lub 20. b. m. wrócą okręty przewozowe do Warny po więcéj wojska lądowego, które nadciągają z Konstantynopola, Szumli i Adryanopola. Angielski bryg »Concordia« zawinął dnia 9. Września do naszego portu z 8 bateryami moździerzy i odpłynął tegoż dnia ku ujściom dunajowym, gdzie stoi armada.

Królestwo polskie.

Warszawa, 17. Września. — Ludność królestwa polskiego w r. 1852, wynosiła 4,812,577 osób, mniéj zatém jak w r. 1851 o 39,066 głów. W ogólnéj liczbie było: mężczyzn 3,333,630, kobiet 2,478,947; z tych zaś wszystkich: chrześcijan 4,248,088, izraelitów 564,931, mahometan 296, a cyganów 162. W saméj Warszawie liczono mieszkańców 157,871.

Francya.

Paryż, d. 16. Września. — Cesarz jest spodziewany dziś wieczorem w Paryżu. Mówią, że cesarzowa stanie d. 19. b. m. w Bordeaux i odwiedzi wraz z cesarzem obóz północny.

— Monitor ogłasza dekret względem wielkiéj narodowéj biblioteki, przez co wiadomości jeograficzne i zbiory powiększą się, jakoteż kilka dekretów udzielających ordery i oznaki lekarzom, którzy położyli znakomite zasługi w Turcyi i na Baltyku, tudzież podoficerom i żołnierzom, którzy się odznaczyli przy zdobyciu Bomarsundu. Dwóch lekarzy dekorowanych należeli do dywizyi Canroberta, która tak bardzo ucierpiała w Dobruczy, a co do żołnierzy, jeden z ozdobionych krzyżem, przez długą walkę niedopuścił Rosyanina do zapalenia prochów i wysadzenia fortecy w powietrze, kapral zaś pospieszył oficerowi swemu na pomoc i przebił komendanta rosyjskiego bagnetem w południowéj wieży.

— Monitor donosi, że cesarz oglądał onegdaj ze świtą swoją okolice odległą o godzin 5 od Boulogne, gdzie każe trzem korpusom manewrować.

— Podobno p. Mires właściciel dzienników Pays i Constitutionnella ma zamiar połączyć oba dzienniki.

— Constitutionnell donosi, że w Boulogne ma być założony port wielki, gdzie największe okręty znaleść mogą ochronę. Na niego ma być przeznaczonych 18 do 20 milionów fr.

— Korespondent kolońskiéj gazety donosi, że cesarz przybył dziś wieczorem o godzinie 5, koleją północną. Już o godzinie 4 zgromadziło się około dworca 150 ajentów policyjnych, przebranych po cywilnemu. Około godziny 4½ przybył służbowy urzędnik, rozmawiał z jakimś panem orderowym przez kilka minut, poczem tenże pan rozstawił ajentów pomiędzy publicznością. Około godziny 5 nadeszły cesarskie pojazdy i wkrótce przybył cesarz ze świetnym orszakiem, przebrany po cywilnemu, jak wszyscy z orszaku. Cesary siadł z trzema innymi panami do pierwszego pojazdu, czterech innych z jego orszaku siadło do drugiego pojazdu. Publiczność zakrzyknęła: niech żyje cesarz, a powozy cesarskie ruszyły bez eskorty, tylko prowadzone przez dwóch konnych niby masztalerzów. Cesarz jechał z swoim orszakiem przez bulewary do tuileriów, dokąd przybył w 25 minut po piątéj. Nigdzie niestało wojsko, ale za to bardzo wiele ajentow. Przyjazd cesarza widocznie był trzymany w tajemnicy. Chwycono się wszelkich ostrożności, bez czynienia wrażenia.

— Według sprawozdań z Hiszpanii ma tam gwałtowna panować cholera. Podobno marszałek O'Donnell zapadł na nią, ale wyszedł z niebezpieczeństwa. Espartero i inni członkowie gabinetu ulegli także cholerynie. Mówią, że królowa wyjedzie na wieś przed cholerą.

(Kor. Cz.) Paryż, d. 9. Września. — Bajeczka, że jenerał Espinasse zastrzelił się, przeszła do dzienników angielskich. Bajeczka ta była można powiedzieć życzeniem Francuzów, wymagających wiele od jenerałów, ale pomimo życzenia jenerał Espinasse żyje na wsi w okolicy Bordeaux okryty sromotą. Jest on w zupełnéj niełasce i pomimo prośb, nie mógł otrzymać posłuchania u cesarza. Surowość cesarza jest chwaloną przez opinię publiczną i słusznie. Francya i Anglia nie znają szlachetnego pobłażania dla jenerałów, jak się to działo w innych narodach ze szkodą sprawy publicznéj. Jenerał, który nie biorąc ostrożności potrzebnych zaszczepił w armii cholerę i który dał się niebacznie pobić, nie miał nawet politowania. Rewolucyoniści rachują że flota i armia francuzka na morzu Czarnem i Baltyckiem straciła na cholerę około 13,000 ludzi. Jest to liczba zbyt przesadzona. Obecnie, flota i armia francuzka na morzu Baltyckiem ma tracić 50 ludzi dziennie. W obozie południowym jest 200 chorych. W obozie północnym stan zdrowia jest dobry. W Paryżu umiera jeszcza na cholerę około 100 osób. Onegdaj umarł na nią pułkownik Szczaniecki, a wczoraj były poseł Aloizy Biernacki.

Po wydaleniu królowéj Krystyny, rewolucya hiszpańska w okamgnieniu ustała. Sartorius uciekł do Francyi jako lokaj jednego Francuza, a Calderon, niegdyś minister spraw zagranicznych, jako ojciec komedyantki francuzkiéj. Pod wpływem obawy pomsty wzburzonego ludu, Sartorius i Calderon zatrzymywali się często na drodze słabi na cholerynę. Espartero wyprawia także za granicę Narvaeza. Przyjście do dyktatorskiéj władzy Espartery jest koniecznem, ale czyż nie żyjemy w wieku dyktatorskich komedyi?

W Paryżu zupełna cichość. Jedyna wiadomość paryzka dotyczy komedyi, t j. Opery. Ministeryum Foulda przywołało felietonistów dzienników i oświadczyło im, że p. Fould postanowił skłonić się do ich żądań i dać każdemu dziennikowi dwa bilety do loży i dwie stale, przy każdéj pierwszéj reprezentacyi sztuki. Felietoniści zareferowali do głównych redaktorów dzienników. W tę sprawę wmięszała się kilka razy p. Stolz i to znajomym sobie tonem. Widząc się z p. Fould, miała go, jak tu mówią, zmasakrować, ale dowcipny i zalotny minister wcale się na nią nie rozgniewał. Pani Stoltz mogła być śmiałą, bo miała protekcyą cesarza i jednego lorda angielskiego. Nawet lord Covley miał ją popierać. Wdzięczni felietoniści podniosą zapewnie do nieba zużyty głos i ruchawe maniery swéj gorliwéj protektórki.

Czy uważaliście w przedostatniéj Illustration rysunkową krytykę wojny obecnéj, pod formą bitwy dzieci, a pod tytułem: »la Promenade aux Tuilleries? Jest to złośliwa, ale dowcipna krytyka. Wyprawa na Krym do najwyższego stopnia tu zajmuje. Rosya musiała tam zgromadzić wielkie massy; ma także na swą obronę wielkie stepy; południowy Krym jest urodzajny, ale nie przedstawia żadnych zasobów. Trudności wyprawy będą wielkie, ale tém będzie większa sława aliantów jeżeli je przezwyciężą. — W Wołoszczyznie toczą się ważne interesa dla narodowości romańskiéj. Wołosi zdają się być ostrożnemi i umiarkowanemi i rozumieć swoje położenie skomplikowane wejściem wojsk austryackich. — Kozacy tureccy, chociaż są źle ubrani i źle umontowani, oddają wielkie usługi.

Mustafa basza, nowy komendant armii azyatyckiéj, bierze do Batum kilku oficerów europejskich. Jenerał Stein będzie jego szefem sztabu. Oficerowie europejscy w Kars prosili piśmiennie Porty o oddalenie Guyona jako niezdatnego. Guyon ze swéj strony przesłał do Porty swe tłumaczenie przez adjutanta Boufanti.

Mówią, że Mirès zerwał zupełnie z panem de la Gueronnière i że nie chce mieć go na czele redakcyi swych dzienników. Mirès, jako właściciel dzienników jest w swem prawie, ale jak będzie mógł zagodzić ten interes z rządem?

Anglia.

Londyn, d. 15. Września. — Dwór wyjechał wczora z rana o godzinie 8 do Balmoral i przybył wczora wieczorem o wpół do 7 godz. do Edinburga, zkąd daléj wyruszy o godzinie 9 z rana. Minister stanu, sekretarz kolonii Sir George Grey, towarzyszy królowéj. — Lord Aberdeen wyjechał onegdaj z Londynu do Southamptonu.

— Times występuje dziś przeciw pruskiéj depeszy okólnikowéj z d. 3. b. m. i powiada, że Prusy zapatrują się na wschodnią sprawę, zbyt z niemieckiego stanowiska, gdy ta jest głównie europejską, w któréj Prusy, jako wielkie mocarstwa ma głos przeważny.

— Statek »Indian Queen«, który Melbourne opuścił w d. 27. Maja, przybył wczora z 240 podróżnymi i austryackiem złotem wartości 246,000 funt. szterl. do Mersey.

— Parowiec przewozowy »Vifredo« opuścił wczora doki w Portsmoucie i zabiera teraz żywność dla floty na morzu czarném.

— Jak jeden naród nad drugi się wywyższa, jak znajdują się dzienniki, którym tylko własna mowa pięknie dzwoni i własna literatura jasno przyświeca, niech posłuży za przykład dziennik torysoski Standard, który gniewając się na Niemcy, że niestawają po stronie Anglii, tak je pomawia o brak cywilizacyi: i te Niemcy, których różne państwa nic wspólnego niemają ze sobą, oprócz barbarzyńskiéj mowy i fantastycznéj i powierzchownéj literatury, która bodaj sto lat istnie, — ów złatany konglomerat państw, ma odgrywać rolę roziemcy nad Europą, nad Anglią i Francyą słynącemi tradycyami umiejętności, sztuk pięknych i potęgi broni.

Londyn, 16. Września. — Wiele razy to dzienniki nasze zdając sprawę z wypadków w Azyi, zaręczały, że Persya stawa po stronie Turcyi, to znowu po stronie Rosyi i tak co miesiąc prawie, według nich Persya przerzucała swój płaszcz polityczny z ramienia na ramie. Jakoż wszystko, co nas dochodziło z Persyi, było jak wiatr na świecie, raz północy, drugi raz od południa, trzeci raz zkąd inąd, a nie widziano powodu. Lubo Persya nie ma wpływu stanowczego na losy sprawy wschodniéj, przecie mąci i gmatwa tę sprawę. Times mówi z tego powodu: skoro Turcy odnoszą zwycięztwo, natenczas Persowie żegnają się z posłem rosyjskim, a kiedy szczęście służy Rosyanom, wówczas zapraszają do siebie posła rosyjskiego, a wypraszają z kraju tureckiego. Przez inne mocarstwa zarówno pogardzany i nienawidzony szach perski, zawdzięcza tylko byt swój polityczny pobłażaniu Anglii, bo gdybyśmy chcieli obejrzyć się na jego złe postępowanie, natenczas byłoby rzeczą wystarczającą do zmuszenia go, aby przed nami ugiął kolana, posłać mały oddział naszego wojska z Bombaj do portu Bushire w zatoce perskiéj. Samo się przez się rozumie, że taki kraj, jakim jest Persya, powinien się znajdować pod wpływem

stanowczym posła tureckiego, jakoż przekonywamy się dzisiaj z London Gazette, że zamianowano pana Murraya, byłego jeneralnego konsula w Egipcie, a przed niedawnym czasem posła w Bernie, pełnomocnym posłem do Persyi. Lepszego wyboru nie można było uczynić i niewątpimy bynajmniéj, że energia i zręczność pana Murraya najpomyślniejszy wywrze wpływ na politykę szacha.

— Królowa opuściła wczoraj Edinburg z rana o godzinie 9. i przybyła o godzinie 2. do Aberdeen, ztąd pojechała koleją żelazną do Banchory a ztamtąd powozem do Balmoral.

— Dekret królewski zamieszczony w London Gazette rozporządza dziękczynne modlitwy po wszystkich kościołach w połączonem królestwie angielskiem, za obfite tegoroczne żniwa.

— Na giełdzie rozmawiano dziś o nowéj pożyczce francuzkiéj, która ma wynosić 16 milionów funt. szterl.

Hiszpania.

Z Madrytu donoszą pod d. 11. Września: według podań kilku dzienników odkryto znaczną część tajnéj korespondencyi przeszłego ministerstwa.

Wczora z rana przybyli zbrojni ludzie przed więzienie Saladero w zamiarze uwolnienia powstańców aresztowanych w nocy z 28. na 29. Sierpnia. Ponieważ władze obawiały się, aby nie odbili uwięzionych z powodu słabéj straży, przeto wezwały milicyą na pomoc, która zbrojne kupy rospędziła.

— Novedades donosi, że rząd francuzki rozkazał na wniosek rządu hiszpańskiego opuścić przygraniczne miasta i wsie wychodzcom hiszpańskim, którzy na żaden sposób nie chcieli się odczepić od granicy. Wielu jenerałów przeto opuściło Bajonnę. San Luis wyjechał do Paryża.

Kronika miejscowa.

Szubin, 18. Września. — W Szubinie na zebraniu stanu rycerskiego w celu wybrania deputowanego na sejm prowincyalny wybranymi zostali: deputowanym Moszczeński z Wiatrowa; pierwszym zastępcą Jaraczewski z Sobiejuch, drugim zastępcą Wittinghoff z Królikowa.

Opis morza Czarnego.

(Dokończenie)

Wypłynąwszy z Bosforu i ciągnąc wzdłuż brzegów Rumelii, pierwszy punkt zasługujący na wzmiankę, jest płaszczyzna Ilandżi-Bogaz przy jeziorze Derkos. Tutaj dochodził niegdyś wał zwany Makrontikos (długi mur), który począwszy od Siliwryi nad Propontydą, ciągnął się aż do tego miejsca, i przecinał półwysep konstantynopolitański o 12 mil od stolicy. Wielkie to dzieło, którego jeszcze widać ślady, miało 12 do 15 mil długości, mury grube były na 20 stóp i uzbrojone w 150 wielkich wieżyc. Wzniesiony dla powstrzymania napadu barbarzyńców, niemających wówczas marynarki, mur ten stanął na początku szóstego wieku za cesarza Anastazego I. przezwanego Diskoros (różnoźreniczny) dla tego, że w rzeczy saméj jedno oko miał niebieskie a drugie czarne. Cesarz ten był współczesnym Klowisa, któremu ofiarował godność konsula rzymskiego. Każden zrozumie, że fortyfikacya wystawiona dzisiaj na linii Makrontikosa Anastazego byłaby bez użytku, bo Rossyanie mogliby ją obejść wylądowaniem na półwysep.

Płyniemy szybko obok małych portów Midia, Iniada i Wasilikos gdzie dość bezpiecznie okręt zarzucić może kotwicę i przybywszy do zatoki Burgas, w pozycyi ważniejszéj i najlepszéj na całym tym brzegu. Aby zawinąć do téj zatoki płynąc od południa, trzeba okrążyć półwysep Siziboli (Apolonia tracka) gdzie się wznosi mała forteczka, ale silna połączona z lądem wązkim bardzo międzymorzem. W r. 1829 garnizon turecki opuścił tę fortecę za pierwszym strzałem armatnim floty rossyjskiéj, która zdobyła tym sposobem mały Gibraltar przy wnijściu do zatoki. Podczas pochodu Dybicza na Adryanopol przez Bałkan, lewy korpus jego armii zabrał Burgas miasto z 6000 mieszkańców, które ospalstwo Turków zostawiło i zostawia jeszcze dotąd bez fortyfikacyi na łasce zdobywców. Zaraz też flota sebastopolska dowiózła tam posiłki w ludziach, żywności, amunicyi i 800 wielbłądów z Tataryi rossyjskiéj, które posłużyły za karawany do transportu żywności dla armii.

Na północ od Burgas wysuwa się w morze jakby mur poprzeczni Bałkanu, przylądek Emineh i wielki przylądek Hoemus, pod opieką którego rozwija się zatoka Messenbryi tak dogodna do wylądowania jak zatoka w Burgas. Tu zaczyna się Bułgarya, gdzie znajdujemy naprzód w głębi małéj zatoki dość dobrze zasłoniętéj fortecę Warnę mającą 18,000 ludzi. Okręty liniowe mogą zarzucić kotwicę w odległości jednego kilometra na 7 do 8 sążni wody, na gruncie piaszczystym lub błotnistym. Warna jest dzisiaj jak wiadomo podstawą operacyi armii angielsko francuskiéj. Miasto zbudowane jest na wzgórzu przy brzegu morza, brudne i źle podzielone jak wszystkie miasta wschodnie. Fortyfikacye składają się z 12 lub 15 narożników, bastyonów nieregularnego kształtu z fosami, szkarpami, przeciwszkarpami, bez ufortyfikowanych komunikacyi i półksiężyców. Z odrębnych fortyfikacyi były tylko trzy barkany, przeznaczone do ostrzeliwania zewnątrz punktu najwięcéj wyskakującego z fortecy. Takie były fortyfikacye Warny w r. 1828. Niepojmuje się, że forteca tak nieskończona, mogła wytrzymać oblężenie trzech miesięczne, jakiekolwiek może być męstwo Turków i upór w obronie wszelkich szańców, Oblężenie to trwające tak długo, niekorzystnie przemawiało za talentem inżynierów rossyjskich, a opinie te potwierdziło jeszcze oblężenie świeże Sylistryi w r. b. 1854; oblężenie w którem przeciwnie wszelkim zasadom sztuki chciano zastąpić prace oblężnicze i miny szturmami niemniéj wątpliwemi jak nieszczęśliwemi; oblężenie nakoniec od którego odstąpiono w sposób mało zaszczytny, zwłaszcza po tak okropnym w buletynach hałasie.

Oblężenie Warny które rozpoczęto w Lipcu, przeciągnęło się aż do 10. Października. Miasto ostrzeliwały przez 70 dni artylerya lądowa i artylerya floty pod rozkazami księcia Menszykowa, który został rannym. W. ks. Michał i marszałek Woroncow dowodzili oblężeniem: potem i sam cesarz Mikołaj chciał być obecny i przybył zasilając wojsko oblężnicze oddziałem cesarskiéj gwardyi. 14. Września zrobiono pierwszy wyłom a drugi 18. Opierali się Turcy jeszcze blisko przez miesiąc, odpierając wszystkie szturmy, i możeby było wypadło dalszy ciąg oblężenia odłożyć do następującéj kampanii, gdyby jeden z dwóch baszów Jussuf nie był wyszedł z fortecy, aby się poddać ze swoim wojskiem Rossyanom, i uratować tym sposobem zagrożoną swoją głowę przez nienawiść gubernatora Ized baszy.

Mówią, że po pokoju adryanopolskim, Rossyanie wychodząc, zniszczyli fortyfikacye Warny i że dziś to ważne miasto jest słabo tylko obronne. Byłoby jednak rzeczą bardzo łatwą, zrobić zeń bardzo mocną fortecę, używając do tego wód jeziora Dewny, które spływa w morze i służy za drugą fosę od strony południa, stawiając warownią na miejscu dawnych barkanów, zakrywając zaś za pomocą robót zewnętrznych front od północy, nad brzegiem morze, to jest tę stronę właśnie zkąd Rossyanie wymierzyli byli główny swój napad. Niedaleko na północ od Warny po stronie bulgarskiéj występuje wielki przylądek Timum, przylądek Kaliakri, ktory dostarcza dwóch przystani mogących służyć za schronienie przed wiatrami północnemi, przystań Kawarny i przystań Balczyku, gdzie flota sprzymierzona znajduje więcéj miejsca aniżeli w przystani warneńskiéj i gdzie też najczęściéj przebywa. Przylądek ten jest o mil czterdzieści od ujścia Dunaju, o sto od Sebastopola. Fregaty parowe i lżejsze okręty krążą ciągle w tych stronach, aby natychmiast dać znać flocie o tem, co się dzieje na morzu. Przystań w Balczyku doskonale zasłonięta od wiatrów północnych uchodzi za wyborną w każdéj porze, jakkolwiek południowy wiatr ma do niéj przystęp, albowiem wiatry południowe słabieją zawsze przy brzegu chociażby niewiem jak silnie dęły na morskiéj przestrzeni. Wielkie pasma gór Hoemusu, Rodopy, Karpatów i Kaukazu, które otaczają morze czarne i pobliskie okolice, sprawiają tam fenomena atmosferyczne bardzo nadzwyczajne. I tak np. przepłynąwszy połowę tego morza z jednym wiatrem spotyka się w drugiéj połowie wiatr zupełnie przeciwny. Ten fenomen zdarza się czasem na tym smym brzegu, lub na drodze z jednego przylądku do drugiego. Marynarze nasi muszą znać dzisiaj doskonale to morze, którego się długo obawiano, i umieją zapewne korzystać z różnych i jemu właściwych okoliczności na przypadek burzy.

Od Balczyku i przylądku Kaliakri, okrążamy w téj chwili, aby się dostać do ujścia Dunaju, nie płynie się już więcéj u podnóża gór, których kształty rozmaite przybrane w lasy przedstawiają oczom widoki malownicze jako też mnóstwo małych zatok i portów mniéj więcéj osłonionych. Na północ przylądku krajobraz zmienia się całkiem; zbliżamy się do Dobruczy, brzeg jest płaski, jednostajny: z wyjątkiem Mangalii i Kustendżi, gdzie małe statki kotwicę zarzucić mogą, na całéj przestrzeni 100 mil brzegu aż do portu Odeskiego nie ma ani jednego schronienia. Od tego przylądku Kaliakri morze jest płytsze; sąda nie idzie głębiéj nad 300 stóp, gdy tymczasem w środku morza Czarnego wskazuje nieraz więcéj niż 750 stóp.

W téj to smutnéj okolicy niedalek Mangalii znajduje się małe miasteczko Tomes dawniejsze *praesidium* rzymskie, gdzie umarł Owidiusz na przeznaczonem od cesarza Augusta wygnaniu. Nie wdając się w przyczyny tego sławnego wygnania, pozostaje pytanie: na jakiéj powadze oparli się Rosyanie skoro pobyt poecie naznaczyli przy ujściu Dniestru w miejscu, które pompatycznie nazwali Owidiopolem? Jest to rys niewiadomości do wytłomaczenia trudny, więcéj bowiem aniżeli 20 ustępów w poezyach jego Tristia wskazują jasno bardzo, że Tomes leżało na brzegu południowym Dunaju o 15 mil od miejsca gdzie są dzisiaj Rasowa i Silistrya. Była to wówczas ostatnia granica państwa rzymskiego.

Nieszczęśliwy poeta obok cierpień jakich doznawał z powodu ostrego klimatu, wyraża niebezpieczeństwa na jakie jest ciągle narażony przez napady barbarzyńców, którzy przebywają Dunaj na łodzie konno i wozami pustosząc kraj i wyprawiając rzezi między biednemi rolnikami.. Otoż z resztą jeden z ustępów gdzie wyraźnie określa położenie miejsca, które z téj strony Dunaju zamieszkuje: »Nigdy wygnaniec nie był tak daleko od ojczyzny swéj oddalony! sam jestem przy Dunaju o siedmiu ujściach pod lodowatem panowaniem Nimfy Kalisty (Wielka Niedźwiedzica.) Rzeka która mię przedziela od Jazygów, Kolhów, Metrejczyków, Gotów i całéj masy barbarzyńców zaledwie powstrzymać ich może.« I znów gdzieindziéj »przynajmniéj w czasie lata proteguje nas Dunaj, który płynie między nami i naszemi nieprzyjaciołmi *(medio defendimur Istro.)*«

Płaszczyzna niska i błotnista Dobruczy przerwana tylko wzgórzami Baba-Dagh, łączy się w oddali z podobnemiż płaszczyznami Bessarabii i stepami Odessy. Delta Dunaju przedstawia widok ogromnego odsepu, gdzie oko nie widzi nic więcéj na 30 mil obszaru jak tylko piaski, sitowia, łąki, kilka chałup, i kilka drzew, obszerny kawał ziemi przerznięty błotami i jeziorkami. Wiadomo, że Dunaj wpada w morze Czarne kilku ujściami, z których trzy główne zowią się Kilia, Sulina i ś. Jerzego. Wiadomo także że handlowa żegluga odbywa się ujściem Suliny będącéj w pośrodku. Ujścia Kilii i ś. Jerzego nie mają jak tylko 5—6 stóp głębokości, ujście Suliny ma ich od 8—12, stósownie do pory i do wysokości wody na rzece.

Ramię to rzeki tak płytkie przy ujściu jest zaraz powyżéj na 20—40 stóp głębokie. Oskarżają rząd rosyjski że z umysłu zaniedbał czyszczenia Suliny jakkolwiek był się zobowiązał utrzymywać przejście to w dobrym stanie traktatem z r. 1829, który oddał w jego posiadanie wszystkie ujścia Dunaju. Okręty nie mogące przepłynąć ujścia ze swoją ładugą, muszą składać ją na lądzie za pomocą statków płaskich, aby wpłynąć i wypłynąć, co zawsze na wielkie i szkodliwe handel naraża wydatki. Odsepy Dunaju zasiane są mieliznami i skałami. Gdy woda jest nizka odkrywa mnóstwo szkieletów okrętowych które w tych nieszczęśliwych zginęły stronach.

Aby uniknąć ujścia Suliny i wielkiego zakrętu jaki bieg Dunaju w sobie naznaczył, aby więc skrócić żeglugę o 120 mil pomyślano nad przywróceniem dawnéj fossy u wału Trajana; o wykopaniu kanału z Rasowy do Kustendżi. Projekt ten zastąpiony został jak się zdaje przez inny, to jest aby założyć kolej żelazną na tem samem miejscu, ale wtedy trzebaby wybudować tamę w przylądku na Kustendżi, konieczną do nadania temu małemu portowi objętości potrzebnéj na wielki skład handlowy.

Gdyby Austrya zastąpiła Rosyą w protektoracie księstw naddunajskich wpływ tego wielkiego mocarstwa zmieniłby ową ciągle grożącą presyą Rosyi na granicę państwa otomańskiego. Wtedy żegluga Dunaju ten wielki odpływ handlu z Niemiec ku wschodowi mogłaby się rozwinąć będąc uwolnioną od szykan i przeszkód. I niema się czego obawiać aby tym sposobem niebezpieczeństwo zmienionem tylko zostało i jedno mocarstwo nie zajęło miejsce drugiego. Austrya mocarstwo katolickie i mocarstwo niemieckie z wielką liczbą

poddanych sławiańskich, nie może mieć tych samych widoków, ani tych samych interesów co Rosya, mocarstwo Greckie przez religią, a Sławiańskie przez narodowość.

Wiadomosci literackie.

Poznań. — Tom 3 dzieła: »Zbiór wiadomości do historyi sztuki lekarskiéj w Polsce« Dra L. Gąsiorowskiego wkrótce opuści prasę, nakładem księgarza Żupańskiego, tom 4 i ostatni już przygotowany do druku.

Bolesław-Wiktor tłumacz poematu Lermontowa »Chadzy-Abrek« zamieszczonego w ostatnim zeszycie »Biblioteki Warszawskiéi,« przygotował do druku przekład wierszem trajedyi Oelenschlegera »Corregio.«

Warszawa. — »Sejm niewieści i Sprawa rycerska« Marcina Bielskiego, liczące się do rzadkości bibliograficznych, wyjdą w wiernym przedruku w »Archiwum Domowem« obok nieznanych dotąd rękopismów z tajnego archiwum króla Stanisława.

— Znany w świecie muzykalnym i literackim zamieszkały w Petersburgu pan Wiktor Każyński przygotował do druku piosennik pod napisem: »Przypomnienia starym przyjaciołom.« Jest to zbiór piosnek na temata ludowe polskie i litewskie, tekst wzięty z Kraszewskiego, Syrokomli i wielu innych. Pomiędzy nowemi naszych poetów utworami pomieścił pan Każyński i pieśń Kurpińskiego: »Kiedy ranne wstają zorze.«

— Maurycy Wolf drukuje nieznaną dotąd powieść Zygmunta Kaczkowskiego: »Mąż szalony« oraz »Diabła« Kraszewskiego, i »Starościca wołyńskiego« Józefa Korzeniowskiego. Zygmunt Kaczkowski wykończa powieść: »Wnuczęta,« w któréj wprowadza wnuków owych z powieści jego znanych nam Nieczujów.

— Sędziwy Nestor literatury naszéj Koźmian ogłosił w Gaz. Codziennéj Warszawskiéj: »Trybunał lubelski« opis nadzwyczaj zajmujący, i wielkiéj wartości dla dziejów polskich. Jest to wyciąg ze wspomnień 82-letniego starca. Wspomnienia te sądząc z nadmienionego wyjątku, będę nieocenionym zabytkiem dla zarysów ubiegłéj przeszłości. (Bib. w.)

Kr. loterya w Berlinie.

Berlin, 19 Września — W rozpoczętem dziś ciągnieniu 3 kl. 110 kr. klasycznéj loteryi padła wygrana 5000 tal. na nr. 69,971; 10 0 tal na numer 35,995; 500 tal. na nr. 71,402; 5 wygr. po 300 tal. na nra: 28,074. 31,685. 51,725. 66,280 i 80,585; 6 wygranych po 100 tal. na nra: 9180. 9322. 11,914. 14,662. 49,086 i 54,120.

Wiadomości handlowe.

Berlin, dn. 19. Września. — Pszenica 80—92 tal., żyto 61—67 tal., jęczmień 43—48 tal., owies 25—30 tal., groch 58—68 tal., olej rzepiowy $15\frac{2}{3}$—$\frac{1}{2}$ tal., oléj lniany $14\frac{1}{2}$ tal., okowita bez beczki 35 tal.

Szczecin, d. 19. Września. — Pszenica 80—88 tal., żyto 58—61 tal., olej rzepiowy $14\frac{2}{3}$ tal., okowita $10\frac{3}{4}$ tal.

Przybyli do Poznania dnia 20. Września.

BAZAR: Mikorski z Wyganowa; Błociszewski z Przecławia; Kosinski z Targowéjgórki.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Kaminski z Przystanek.
POD CZARNYM ORŁEM: Krzyżanowski z Berlina; Twardowski z Kobelnik.
HOTEL DREZDENSKI: Obiezierski z Drzeczkowa; Żelasko z Obornik.
HOTEL DU NORD: Białkowski z Pierzchna; Znaniecka z Mechlina.
HOTEL PARYSKI: Kruszewski z Witkówka; Bandelow z Latalic.
HOTEL BERLINSKI: Pfeiffer z Jaraczewa; Trąmpczyński z Środy.
HOTEL WIEDENSKI: Raczyński z Smolna.

OBWIESZCZENIE.

Do oświetlenia ulic i na inne cele miejskie potrzeba na czas od dnia licytacyi aż do dnia 1. Września 1855. r. 250 do 300 centnarów rafinowanego oleju, którego dostawa w drodze licytacyi poruczoną zostanie.

Tym końcem wyznaczyliśmy termin licytacyjny na dzień 26. m. b. o godzinie 11téj przed południem na ratuszu przed Panem Zehe, Sekretarzem miasta.

Warunki są do przejrzenia w naszéj registraturze; licyta po terminie nie będą przyjęte.

Poznań, dnia 19. Września 1854. Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Piwowarka wdowa Malinowska zamierza piwowarnią swą z gruntu przy ulicy Wrocławskiéj pod Nr. 9. na grunt przy ulicy Gołębiéj pod Nr. 3. przenieść.

Z odwołaniem się do §. 29. regulaminu procederowego z dnia 17. Stycznia 1845 r. podaje się tóż do publicznéj wiadomości z nadmienieniem, że protestacye jakiekolwiek w przeciągu 4 tygodni pod uniknieniem prekluzyi w podpisanéj Dyrekcyi Policyi podane być muszą.

Poznań, dnia 18. Września 1854. r.

Krolewskie Dyrektoryum Policyi.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Rogoźnie. Wydział I.

Folwark Hutta pusta, należący do Laury z Heydtków zamężnéj Mallow, oszacowany na 6616 Tal. 3 Sgr. 4 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w registraturze, ma być dnia 28. Marca 1855. przed południem o godzinie 11téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

Wszyscy nieznajomi pretendenci realni zapozywają się niniejszém publicznie.

Rogoźno, dnia 29. Sierpnia 1854.

LIST GOŃCZY.

Juliusz Nehring z Nordhausen za kradzież na jednoroczne więzienie wskazany, zbiegł dnia dzisiejszego od pracy przy tutajszéj fortecy.

Wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe wzywamy niniejszém uprzejmie aby na Nehringa baczne miały oko, a w razie zdybania go, aby go przyaresztowały i do inspekcyi naszéj więzienia odesłać zechciały.

Rysopis: nazwisko, Nehring; imie, Juliusz, miejsce urodzenia, Nordhausen; miejsce pobytu, Warmbrunn: podróżny; religii, ewangelickiéj; wiek, 24 lat; wzrost, 5 stóp 5 cali; włosy, blond; czoło, wysokie; brwi, blond; oczy, modroszare; nos, długi; usta, zwyczajne; broda, blond; zęby, zupełne; broda, owalna; cera, zdrowa; postać twarzy, podługowata; postać, wysmukła; język, niemiecki.

Odzież: jedna para butów, para spodni sukiennych w modre paski, czarny szal, surdut czarny sukienny, czapka letnia w czarne i białe kratki.

Poznań, dnia 19. Września 1854.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I. dla spraw karnych.

W dniu 6. Czerwca r. b. umarł w Wronkach ś. p. X. Fransiszek Xawery Rutkowski, syn Wojciecha Rutkowskiego i Jadwigi z Wąchalskich. Testamentem z d. 20. Maja r. b. zapisał Tal. 1000, dla niżéj wyznaczonego rodzeństwa po ojcu:

a) Bartłomieja Rutkowskiego,
b) Macieja Rutkowskiego,
c) Salomei zamężnéj Dobrzańskiéj,
d) Tomasza Rutkowskiego,
e) Wincentego Rutkowskiego,
resp. ich sukcessorom,

którzy jeżeli żyją, mają się zgłosić do podpisanych Exekutorów testamentu tegoż z legitymacyami w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania pod zastrzeżeniem prekluzyi, podług woli Testatora.

Wronki, dnia 15. Września 1854.

X. Grzywieński, proboszcz w Wronkach.
X. Szeydurski, proboszcz w Ottorowie.

Stósownie do rozrządzenia tutejszego Król. Sądu powiatowego, ma być handel strojów i towarów modnych, należący do massy konkursowéj Matyldy Vetter, wyprzedanym. Wyprzedażą po cenach zniżonych trudnić się będzie administrator kupiec pan Krengel w dotychczasowym lokalu handlowym, przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 25. która tymczasem do 28. Września r. b. jest naznaczona.

O tém mam zaszczyt donieść uprzejmie.

Poznań, dnia 19. Września 1854.

Guderian,
Radzca sprawiedliwości i obrońca prawa jako intermistyczny kurator massy konkursowéj po Matyldzie Vetter.

Nowy kurs naukowy rozpocznie się w szkole naszéj d. 17. Października. Uczennice będą przyjmowane przed tym dniem. O rozkładzie, biegu nauk, jako też o warunkach przyjęcia, można się dowiedzieć z programu, który zakład udziela.

Poznań, dnia 19. Września 1854.

Z. A. Karczewskie.

Przeciw robakom płucowym

owiec rekomenduje lekarstwo Trachego, sprawdzone długoletniémi doświadczeniami po Zł. 9 na 100 jagniąt.

Apteka Król. pruska uprzywil. **Betza**,
(Pitschen) w Byczynie, górn. Szląsku.

W cukierni mojéj zostawiono płaszcz z flauszu Właściciel onegoż za wynagrodzeniem kosztów insercyjnych może każdéj chwili go odebrać.

L. F. Bielefeld.

Świeże Elbląskie **Minogi** i marynowane **Węgorze** odebrał i poleca **A. Remus.**

Świeże ostrzygi w handlu wina **Schipmanna.**

Dra. Hartung olejek z kory chińskiéj

(po 10 Sgr. za flaszeczkę) do konserwowania i upiększenia włosów, i

Dra. Hartunga pomada z ziół

(po 10 Sgr. za słojek) do orzeźwienia i rośnienia włosów są ciągle z największém zadowoleniem używane i bardzo rozpowszechnione; takowe są, według teraźniejszego stanowiska kosmatycznéj chemii uznane jako najlepszy i najtańszy środek w tym rodzaju, zawsze do nabycia w dobrym gatunku dla **Poznania** u **Ludwika Jana Meyer** przy ulicy Nowéj, jako też w **Grodzisku:** Rud. Mützel, w **Kempnie:** Gottsch. Fränkel, w **Krotoszynie:** E. A. Stock, w **Lesznie:** J. L. Hausen, w **Międzychodzie:** J. M. Strich, w **Międzyrzeczu:** A. F. Gross & Comp., w **Ostrowie:** Cohn & Comp., w **Pleszewie:** Jan Nebeski, w **Pniewach:** Abr. Lewin, w **Rawiczu:** J. P. Ollendorf, w **Skwierzynie:** n./W. Maur. Müller, w **Smiglu:** Wolf Cohn, w **Szamotułach:** W. Krüger, w **Wschowie:** C. W. Wernera następcy i w **Wolsztynie:** D. Friedlaender.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 19. Września 1854.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna
Pożyczka rządowa dobrowolna.....	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito z roku 1850.....	$4\frac{1}{2}$	—	$98\frac{3}{8}$
dito z roku 1852.....	$4\frac{1}{2}$	—	$98\frac{3}{8}$
Obligi długu skarbowego.....	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{3}{4}$
dito premiów handlu morskiego...	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj..	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{2}$
dito miasta Berlina.....	$4\frac{1}{2}$	—	$98\frac{1}{2}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{2}$
dito Prus Wschodnich...	$3\frac{1}{2}$	—	92
dito Pomorskie.....	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{3}{8}$
dito W. X. Poznańskiego..	4	—	$101\frac{1}{4}$
dito W. X. Pozn., nowe..	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{1}{4}$
dito Szląskie.....	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Zachodnich....	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{1}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie.....	4	$93\frac{1}{2}$	—
Louisdory.....	—	—	$108\frac{1}{2}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	86

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 20. Września 1854 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn.
Pszenicy, szefel	2	28	10	3	17	6
Żyta, szefel	2	11	—	2	20	—
Jęczmienia, szefel	1	20	—	2	—	—
Owsa, szefel	1	1	—	1	7	6
Tatarki, szefel	1	17	6	1	27	9
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Grochu, szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	19	—	—	20	—
Siana, centnar	—	25	—	—	27	—
Słomy, kopa	5	15	—	6	—	—
Masła, garniec	1	25	—	2	5	—
Spiritusu (beczka 120 kw.)80 % Tral	28	—	—	28	15	—